

Sygn. akt III AUa 403/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy J. W.

z udziałem Ł. W. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 482/15

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie oraz zasądza od J. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 60,00 (sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję;
- zasądza od J. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 1.350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 403/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. decyzją z dnia 26 lutego 2015 r. stwierdził, że J. W., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek Ł. W. (1), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2014 r.

Odwołanie złożyła J. W. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podlega ona od dnia 1 września 2014 r. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Skarżąca wskazała, że zgłoszenie jej do organu rentowego nastąpiło w związku z podjęciem przez nią od dnia 1 września 2014 r. ścisłej i stałej współpracy z mężem Ł. W. (1) prowadzącym działalność pozarolniczą w zakresie aranżacji nowo powstającej sali bankietowej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Płatnik składek Ł. W. (1) poparł stanowisko skarżącej.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. w sprawie IV U 482/15 zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. W. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, tj. płatnikiem składek Ł. W. (1), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2014 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. J. i Ł. W. (2) zawarli związek małżeński w 2008 r. Małżonkowie nie mają rozdzielności majątkowej i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Na dzień wydania decyzji mieli jedno dziecko. Od dnia 1 grudnia 2010 r. Ł. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą. W ramach działalności prowadzi restaurację i stałe placówki gastronomiczne i hotelarskie. Początkowo płatnik składek prowadził tylko restaurację, następnie otworzył salę weselną, a potem hotel. Sukcesywnie rozszerza zakres działalności. Płatnik składek zatrudnia około 10 osób – kucharzy, pomoce kuchenne, kelnerów, osobę zajmującą się obsługą hotelu oraz menedżera (od marca

2013 r.). Do zakresu obowiązków menadżera M. P. (1) należało pozyskiwanie klientów, spotkania z nimi, organizacja pracy kelnerów, zajmował się

on organizacją wesel. W firmie płatnika na stanowisku referenta do spraw kadrowo – księgowych zatrudniona jest M. P. (2). Początkowo była ona zatrudniona

na 1/4 etatu, następnie na 1/2 etatu, a od stycznia 2015 r. na pełny etat. Do jej obowiązków należało sprawdzanie towaru, czy jest on właściwie wydawany, wykonywanie cotygodniowego remanentu. Zajmowała się ona bieżącą działalnością restauracji, „pilnowała” faktur dotyczących żywności, soków, napojów i przedkładała je pracodawcy do opłacenia, zawoziła do biura rachunkowego. W sytuacji, gdy był zatrudniany nowy pracownik zajmowała się ona dokumentacją pracowniczą. Skarżąca J. W. początkowo nie angażowała się w działalność męża, zajmowała się dzieckiem. Pierwsze dziecko urodziła

w 2012 r. Od 2013 r. w niewielkim zakresie zaczęła świadczyć pomoc mężowi. W ramach pomocy skarżąca sprawdzała porządek w lokalu, kontrolowała pracę kelnerów, doradzała mężowi. Przez krótki czas ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą z myślą

o rozbudowaniu części hotelowej firmy męża, ale nie otrzymała na to przedsięwzięcie dotacji i zrezygnowała z tego pomysłu. Jaka osoba prowadząca działalność gospodarczą była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia 7 lutego 2013 r. do dnia

29 kwietnia 2013 r. W 2013 r. małżonkowie zaplanowali wybudowanie drugiej sali weselnej. Projekt nowej sali powstał w styczniu 2014 r. Inwestycja polegająca na zaadaptowaniu piwnicy K. w salę weselną została zaplanowana na okres od września 2014 r.

do marca, a w rezultacie przedłużyła się do końca kwietnia 2015 r. Przed przystąpieniem

do realizacji budowy sali już były przyjmowane na maj 2015 r. rezerwacje sali weselnej. Wizualizację sali zwanej D. wykonała firma (...). Skarżąca od czerwca wynajęła opiekunkę do dziecka. Początkowo opiekunka przychodziła do dziecka 2-3 razy w tygodniu na kilka godzin i zajmowała się dzieckiem w obecności skarżącej. Przez okres wakacyjny zaczęła przychodzić częściej i dłużej się już opiekowała chłopcem w ciągu dnia. Od września 2014 r. opiekunka przychodziła do dziecka codziennie o godz. 8:00 i opiekowała się nim

do 15:00-16:00. Skarżąca w tym czasie jeździła do pracy, do K.. Skarżąca J. W. zarówno przed rozpoczęciem współpracy, jak i po jej rozpoczęciu nie była pełnomocnikiem męża. We wrześniu 2014 r. J. W. podjęła współpracę

z mężem. W ramach współpracy głównie zajęła się wdrażaniem projektu polegającego na aranżacji i wykończeniu nowej, (...) sali weselnej. Pod koniec września 2014 r. pracę rozpoczęły ekipy remontowe – hydraulicy, płytkarze. Skarżąca podejmowała decyzje o doborze kolorów, kształcie sufitu, oświetleniu, zajmowała się wyszukiwaniem różnych rzeczy do wystroju nowej sali, wyszukiwaniem płytek, lamp. Skarżąca otrzymywała od różnych firm oferty, prowadziła negocjacje z potencjalnymi wykonawcami usług – telefonicznie, poprzez pocztę e-mail, a także w trakcie bezpośrednich rozmów. Zamawiała produkty niezbędne do realizacji przedsięwzięcia. Nadzorowała pracę ekip remontowych. Konsultowała i wskazywała ekipie remontowej miejsce położenia łazienek wysokości odpływów, wysokości położenia gniazdka itp. Planowała miejsce tzw. „wiejskiego stołu”, usytuowania „orkiestry”, dobierała dodatki, omawiała szczegóły wystroju sali. Oprócz wybierania i zamawiania elementów wyposażenia (płytki, gniazdka, oświetlenie, drzwi, stoły, krzesła), skarżąca zajmowała się też kwestią wygłuszenia sali. W tym czasie płatnik składek starał się o dotację. We wniosku należało wskazać nazwy firm, w których będą zakupione materiały budowlane i wyposażenie sali weselnej, należało wskazać także ceny netto i brutto poszczególnych produktów. Powyższe czynności wykonywała skarżąca. Wniosek o dofinansowanie realizacji projektu z Unii Europejskiej został złożony, ale płatnik dofinansowania nie otrzymał z uwagi na braki w dokumentacji. W rezultacie płatnik zaciągnął kredyt na rozbudowę sali w wysokości 500 tys. zł. Skarżąca przygotowywała faktury do zapłaty, czasami woziła je do biura rachunkowego i je opisywała. Skarżąca, zajmując się aranżacją nowej sali bankietowej, nie zajmowała się sprawami związanymi z funkcjonowaniem K., restauracji, hotelu. Sporadycznie na prośbę męża pomagała przy organizacji wesel. Ubezpieczona spędzała w miejscu pracy po 6-8 godzin dziennie, czasem także weekendy. Małżonkowie sprawy związane z prowadzoną działalnością omawiali, konsultowali ze sobą także w domu. Ubezpieczona gromadziła informacje dotyczące nowej inwestycji, przedstawiała je mężowi i wspólnie podejmowali decyzje, przy czym głos decydujący miał płatnik składek. Do końca listopada 2014 r. większość elementów wystroju była już wybrana i zamówiona przez skarżącą. W związku z podjęciem współpracy J. W. została zgłoszona przez płatnika składek, jako osoba współpracująca, do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 września 2014 r. z podstawą wymiaru składek w wysokości 9.365 zł. Od dnia 19 listopada 2014 r. była niezdolna do pracy, a w dniu 4 grudnia 2014 r. trafiła do szpitala z powikłaniami i następnie przebywała na zwolnieniu lekarskim do czasu rozwiązania. Drugie dziecko urodziła w kwietniu 2015 r., w 33 tygodniu ciąży. Ubezpieczona przed urodzeniem w 2012 r. pierwszego dziecka poroniła pierwszą i drugą ciążę. Od stycznia 2015 r. M. P. (2) przejęła obowiązki skarżącej i była w stałym kontakcie telefonicznym ze skarżącą. Skarżąca dzwoniła do M. P. (2) pytała jak są wykonywane poszczególne prace. Wszystkie problemy M. P. (2) konsultowała ze skarżącą. M. P. (2) nie podejmowała żadnych decyzji. W tym czasie wszystko było już zaprojektowane i ustalone, a ona miała jedynie nadzorować wykonanie projektu. Organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające celem ustalenia poprawności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy i w dniu 26 lutego 2015 r. wydał zaskarżoną decyzję. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody w postaci zeznań skarżących i zeznań świadków M. P. (2), M. P. (1), I. K., E. G. oraz dokumentów prywatnych, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, stąd uznano je ostatecznie za wiarygodne i przyznano im pełną moc dowodową. Zdaniem Sądu I instancji świadkowie, to osoby niepowiązane rodzinie ze skarżącą i jej mężem i wprawdzie zatrudniane u płatnika składek, niemniej jednak niewątpliwie złożyli oni spójne zeznania, którym nie można odmówić waloru wiarygodności. Zeznania skarżącej i płatnika znalazły w pełni potwierdzenie w zeznaniach świadków, jak i były wewnętrznie spójne i konsekwentne, a nadto pozwoliły stworzyć razem z nimi logiczny ciąg zdarzeń. Ponadto, co należy podkreślić, zeznania skarżącej i płatnika założyły pełne potwierdzenie w dokumentach prywatnych. Pozwany, co ważne, nie przeciwstawił żadnych innych dowodów, które by je zdyskredytowały. Ostatecznie uznano zarówno zeznania świadków, jak i skarżącej i płatnika składek za wiarygodne oraz przyznano im pełną moc dowodową.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych dokonał analizy regulacji prawnych wskazanych w art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa systemowa) i stanowiska Sądu Najwyższego (wyroki z dnia: 20 maja 2008 r., II UK 286/07; 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08; 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09).

Niekwestionowanym było, że skarżąca J. W. jest małżonką płatnika składek oraz że prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Jedyną kwestią sporną pozostawało, czy współpracowała ona z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej i stanowiącą

w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych

co do charakteru i rodzaju tych czynności. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że skarżąca od dnia 1 września 2014 r. podjęła współpracę z płatnikiem składek Ł. W. (1) i współpraca ta polegała na działaniach związanych

z prowadzoną przez Ł. W. (1) działalnością w zakresie usług restauracyjnych. Zadania skarżącej dotyczyły nadzoru nad pracami przy adaptacji pomieszczenia piwnicznego na salę bankietową, wystrojem sali, wyborem i zakupem materiałów budowlanych i wyposażania Sali, tj. przygotowaniem sali do sezonu 2015 r. Zważywszy, że płatnik składek zaciągnął na sfinansowanie powyższej inwestycji kredyt

w wysokości 500 tys. złotych, to chociażby mając na uwadze wielkość zaangażowanych środków pieniężnych, jak i konieczność zakończenia inwestycji wiosną 2015 r. (na maj były już przyjęte rezerwacje sali), to niewątpliwie działań skarżącej nie można oceniać, jako marginalnych czy mało znaczących. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom skarżącej i płatnika składek zarówno w przedmiocie potrzeby współpracy, jak i faktycznego współdziałania skarżącej przy prowadzeniu firmy jej męża. Zdaniem Sądu, mając na uwadze, że płatnik składek we wrześniu 2014 r., jak i w następnych miesiącach nie zatrudniał żadnego pracownika odpowiedzialnego za aranżację i wystrój sali weselnej D. i mając

na uwadze, że w tym czasie były już przyjmowane rezerwacje na salę D.

na 2015 r., to należało uznać, że inwestycja ta miała jesienią priorytetowy charakter

i niewątpliwie wymagała zaangażowania i pracy konkretnej osoby, odpowiedzialnej

i decyzyjnej. Z zeznań świadków wynikało, że taką osobą była skarżąca. Okoliczność,

że w ten proces została zaangażowana skarżąca nie budzi zastrzeżeń. W ocenie Sądu

I instancji wybór jej osoby był jak najbardziej logiczny, tym bardziej, że sporo kwestii mogło być omawianych i uzgadnianych przez małżonków już poza godzinami pracy. Należy zwrócić uwagę, że skarżąca przed rozpoczęciem prac inwestycyjnych poczyniła przygotowania, aby zapewnić opiekę dziecku na czas jej nieobecności. Zatrudniła opiekunkę do dziecka, która począwszy od czerwca 2014 r. opiekowała się dzieckiem, zwiększając sukcesywnie czas opieki, tak, aby skarżąca już we wrześniu mogła przebywać poza domem od 6-8 godzin dziennie także w weekendy. Nie budziło też wątpliwości Sądu Okręgowego, że praca skarżącej musiała mieć wpływ na wynik finansowy firmy płatnika składek. Jak wspomniano wyżej zostały zaangażowane środki z kredytu bankowego i niewątpliwie ważnym było, aby odbyły się zaplanowane na maj 2015 r. imprezy weselne, tj. by sala „zaczęła zarabiać”.

Z doświadczenia zawodowego Sądu przy rozpoznawaniu podobnych spraw, jak i z ogólnej wiedzy odnośnie realiów rynku, jak i z zeznań skarżącej i płatnika wynikało, że na rynku organizowania wesel istnieje duża konkurencja, ale i duże zapotrzebowanie na organizację tego typu imprez, przy czym - co należy zaznaczyć - istnieje zapotrzebowanie na usługi

o określonym standardzie. Okoliczność, że gdy w 2014 r. zamieszczono w Internecie jedynie wizualizację Sali D., co spowodowało napływ rezerwacji, wskazuje, że inwestycja ta była ważnym przedsięwzięciem nie tylko z uwagi na finanse firmy, ale i z uwagi na prestiż

i opinię o firmie. Płatnikowi i skarżącej zależało, aby sala robiła wrażenie, by „ośniewała”,

a ponieważ dysponowali oni jedynie projektem wizualizacyjnym i przy realizacji nie korzystali z usług profesjonalnego projektanta wnętrz, to Sąd dał wiarę skarżącej, że jej zaangażowanie w realizację projektu niewątpliwie przekraczało ramy pomocy rodzinnej

i niewątpliwie miało charakter współdziałania. Sąd dał wiarę zeznaniom skarżącej w przedmiocie, iż czynności opisywane przez skarżącą i płatnika składek rzeczywiście były przez nią wykonywane, a ich rozmiar przekraczał zwyczajową pomoc świadczoną przez współmałżonka przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu Okręgowego jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, przedstawiają się okoliczności, że skarżąca od dnia 19 listopada 2014 r. była niezdolna do pracy i niezdolność ta przypadała na okres ciąży. Z zeznań skarżącej wynikało, że rozpoczynając współpracę z mężem nie była w ciąży, a dziecko urodziła w kwietniu 2015 r. w 33 tygodniu (co nie zostało podważone przez organ). Wskazać należy, że samo podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży niezależnie od tego, czy jest to ciąża początkowa, czy zaawansowana nie może być oceniane w kategoriach czy to pozorności czy obejścia prawa. W orzecznictwie jednolity jest pogląd, że podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca ta była faktycznie wykonywana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, Lex nr (...)). O braku zamiaru faktycznej współpracy, czy też jej potrzeby nie może przesądzać również wysoka podstawa wymiaru z jaką ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia. Na marginesie wskazać należy, że przedmiotem zaskarżonej decyzji było podleganie ubezpieczeniom społecznym, a nie podstawa wymiaru składki. W związku z powyższym ta okoliczność ma drugorzędne znaczenie, ponieważ ostatecznie decyzja nie przesądza o podstawie wymiaru składek. Podkreślenia wymaga, że sama okoliczność faktycznej współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, wobec czego organ rentowy nie mógł domagać się wyłączenia odwołującej z systemu ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że mąż odwołującej zadeklarował za nią wyższą składkę, która przecież mieściła się w granicach dozwolonej przez przepisy ustawy systemowej, a organ nie przedłożył dowodu wskazującego, że dochodowość firmy prowadzonej przez płatnika nie pozwalała na opłacenie tak wysokiej składki za skarżącą. Zdaniem Sądu I instancji, mając na uwadze racjonalność działalności gospodarczej, należało uznać zeznania skarżącej i płatnika składek na wiarygodne i przypisać im walor prawdziwości. Sąd nie miał wątpliwości, że wkład skarżącej w działalność firmy miał charakter współdziałania. Faktyczne wykonywanie przez skarżącą czynności opisywane przez nią i płatnika składek potwierdzili świadkowie - pracownicy płatnika składek, którzy mieli ze skarżącą stały kontakt i na bieżąco byli zorientowani zarówno co do przebiegu prac inwestycyjnych i pracy skarżącej. Nadto zaznaczenia wymaga, że świadek M. P. (2) od stycznia 2015 r. przejęła obowiązki skarżącej i z uwagi na zwiększenie obowiązków został jej zwiększony wymiar czasu pracy. Organ rentowy nie przedstawił w toku postępowania dowodów, które podważyłyby wiarygodność zeznań świadków oraz odwołującej i płatnika składek ani też takich, z których wynikałoby, że odwołująca takich czynności nie wykonywała. Zdaniem Sądu Okręgowego organ rentowy nie wykazał niewiarygodności dowodów przeprowadzonych na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w okresie, którego dotyczy niniejszy spór. Konsekwencją powyższego ustalenia jest konieczność przyjęcia, że w okresie objętym sporem J. W. podlega z tytułu współpracy przy wykonywaniu działalności gospodarczej obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, jak w wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 8 ust. 11 ustawy systemowej poprzez błędne ustalenie, iż J. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2014 r. z tytułu współpracy z płatnikiem składek Ł. W. (1) w okolicznościach, które nie pozwalają na takie ustalenie,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i nierozpoznanie wszystkich okoliczności sprawy, polegające

na przyjęciu, że wykonywanie przez ubezpieczoną sporadycznie czynności na rzecz płatnika składek, będącego jej mężem, miały stały charakter i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi

I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że zeznania osób potwierdzają, że w okresie od dnia 1 września 2014 r. pomagała przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża, to brak jest podstaw do uznania tej pomocy jako przekraczającej pomoc udzieloną małżonkowi. Dowodem na współpracę nie może być, sam fakt przejścia przez M. P. (2) „obowiązków” skarżącej, albowiem ze złożonej dokumentacji wynika, iż od stycznia 2015 r. została ona zatrudniona na pełnym etacie, otrzymując jedynie minimalne wynagrodzenie, w sytuacji gdy skarżąca była zgłoszona od podstawy 9.365 zł. Z materiału dowodowego, nie wynika jednoznacznie, by czynności przez nią wykonywane cechowały się systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem. Niewiarygodne są jednak wyjaśnienia stron złożone w toku procesu, iż skarżąca już

od 2013 r. zaczęła świadczyć w niewielkim stopniu pomoc mężowi, w sytuacji, gdy

w dokumentacji organu rentowego znajduje się kategoryczne i jednoznaczne oświadczenie

z dnia 14 grudnia 2014 r., iż do dnia 31 sierpnia 2014 r. ubezpieczona nie świadczyła żadnej pomocy na rzecz działalności męża, gdyż zajmowała się w tym czasie wychowaniem dziecka. Ponadto, aby uznać ubezpieczoną za osobę współpracującą, jej czynności powinny mieć wpływ na wynik finansowy firmy płatnika składek. Biorąc pod uwagę, że dodatkowa sala weselna, która miała być celem czynności skarżącej, została uruchomiona dopiero

5 miesięcy od daty kiedy stała się ona niezdolna do pracy, a większość pracy wykonała pani P., w ocenie ZUS, nie można przypisać, iż wykonane przez skarżącą czynności wykaczały poza okazjonalną pomocy jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo.

Ubezpieczona w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy J. W. podlega jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 września 2014 r.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów dotyczących obrazu prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona

jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W ocenie Sądu drugiej instancji zasadny okazał się zarzut błędnej oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy i naruszenia art. 233 k.p.c.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy, oceniając czy ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym z powyższego tytułu od dnia 1 września 2014 r. ustalił, że współpraca ta polegała na działaniach związanych z prowadzoną przez Ł. W. (1) działalnością w zakresie usług restauracyjnych. Zadania skarżące dotyczyły nadzoru nad pracami przy adaptacji pomieszczenia piwnicznego na salę bankietową, wystrojem sali, wyborem i zakupem materiałów budowlanych i wyposażania Sali, tj. przygotowaniem sali do sezonu 2015 r. Działania skarżące nie miały charakteru czynności marginalnych czy mało znaczących. Prowadzona inwestycja miała jesienią priorytetowy charakter i niewątpliwie wymagała zaangażowania i pracy konkretnej osoby, odpowiedzialnej i decyzyjnej i taką osobą była skarżąca. Wnioskodawczyni przed rozpoczęciem prac inwestycyjnych poczyniła przygotowania, aby zapewnić opiekę dziecku na czas jej nieobecności. Praca skarżącej miała wpływ na wynik finansowy firmy płatnika składek. Zostały zaangażowane środki z kredytu bankowego i niewątpliwie ważnym było, aby odbyły się zaplanowane na maj 2015 r. imprezy weselne. Okoliczność, że gdy w 2014 r. zamieszczono w Internecie jedynie wizualizację Sali D., co spowodowało napływ rezerwacji, wskazuje, że inwestycja ta była ważnym przedsięwzięciem nie tylko z uwagi na finanse firmy, ale i z uwagi na prestiż i opinię o firmie. Zaangażowanie wnioskodawczyni w realizację projektu niewątpliwie przekraczało ramy pomocy rodzinnej i niewątpliwie miało charakter współdziałania. Rozmiar czynności wykonywanych przez skarżącą przekraczał zwyczajową pomoc świadczoną przez współmałżonka przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny w odmienny sposób ocenił materiał dowodowy i stwierdził, że istnieje szereg okoliczności, które podważają zgodność przedstawionego wyżej ustalenia faktycznego Sądu Okręgowego z zasadą wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ustalił, że Ł. W. (1) od dnia 1 grudnia 2010 prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której prowadzi K. Ł. w (...). Jest to kompleks restauracyjno - konferencyjny z hotelem, restauracją, salami weselnymi, przystosowany do organizacji różnego rodzaju imprez firmowych, konferencji, wesel itp. Rozpoczynając prowadzenie działalności gospodarczej Ł. W. (1) chciał ją prowadzić samodzielnie, bo z obserwacji rodziców, którzy prowadzili działalność gospodarczą uznał, że najlepiej jest gdy tylko jedna osoba jest decyzyjna i taki układ nie prowadzi do sporów czy konfliktów. Będąc od 2008 r. w związku małżeńskim z J. W. chciał, żeby żona zajęła się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Co prawda małżonka zarejestrowała swoją działalność gospodarczą, chcąc zajmować się wynajmem pokoi, jednakże zrezygnowała z jej prowadzenia, gdy nie otrzymała na nią dotacji. Z tego tytułu była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 7 lutego 2013 r. do 29 kwietnia 2013 r. Poza tą ponad dwumiesięczną działalnością gospodarczą wnioskodawczyni, z zawodu technolog żywności i żywienia człowieka, nie była aktywna zawodowo. Skarżąca J. W. nie była ustanowiona pełnomocnikiem Ł. W. (1) w sprawach związanych z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej.

W ramach prowadzonej działalności Ł. W. (1) zatrudnia około 10 osób – kucharzy, pomoce kuchenne, kelnerów, osobę zajmującą się obsługą hotelu oraz od marca 2013 r. menedżera. Do zakresu obowiązków menadżera M. P. (1), który pracował do 15 marca 2015 r., należało pozyskiwanie klientów, spotkania z nimi, organizacja pracy kelnerów, organizacja wesel. W firmie płatnika na stanowisku referenta do spraw kadrowo – księgowych zatrudniona jest M. P. (2). Początkowo była ona zatrudniona

na 1/4 etatu, następnie na 1/2 etatu, a od stycznia 2015 r. na pełny etat. Do jej obowiązków należało sprawdzanie towaru, czy jest on właściwie wydawany, wykonywanie cotygodniowego remanentu. Zajmowała się ona bieżącą działalnością restauracji, „pilnowała” faktur dotyczących żywności, soków, napojów i przedkładała je pracodawcy do opłacenia, zawoziła do biura rachunkowego. W sytuacji, gdy był zatrudniany nowy pracownik zajmowała się ona dokumentacją pracowniczą.

Skarżąca J. W. początkowo nie angażowała się w działalność męża, zajmowała się dzieckiem. Pierwsze dziecko urodziła w 2012 r. Od 2013 r. w niewielkim zakresie zaczęła świadczyć pomoc mężowi. W ramach pomocy skarżąca sprawdzała porządek w lokalu, kontrolowała pracę kelnerów, doradzała mężowi.

W 2013 r. Ł. W. (1) postanowił zaadaptować niewykorzystane pomieszczenie (piwnicę) K. na drugą salę weselną, nazwaną "D. salą". Projekt nowej sali powstał w styczniu 2014 r. Inwestycja została zaplanowana na okres od września 2014 r. do marca, a w rezultacie przedłużyła się do końca kwietnia 2015 r. Przed przystąpieniem do realizacji budowy sali już były przyjmowane na maj 2015 r. rezerwacje sali weselnej. Wizualizację sali wykonała firma (...).

We wrześniu 2014 r. przystąpiono do realizacji tego projektu. Ł. W. (1) organizował wszelkie prace adaptacyjne. Firmę wykonawczą umówił płatnik składek, wybierał materiały budowlane i wykończeniowe, sprawdzał postęp i jakość prac.

Ponieważ wnioskodawczynie chciała być aktywna i nie tylko zajmować się wychowaniem syna, małżonkowie ustalili, że zajmie się ona aranżacją Sali D.. W związku z powyższym wnioskodawczynie zorganizowała opiekunkę do dziecka, która od września 2014 r. przychodziła do codziennie o godz. 8:00 i zajmowała się synem do 15:00-16:00. Skarżąca w tym czasie jeździła do K.. Skarżąca doradzała mężowi co do kolorystyki sali, kształtu sufitu. Korzystając z Internetu przedstawiała mężowi propozycje oświetlenia, płytek, krzeseł itd. Skarżąca otrzymywała od różnych firm oferty, prowadziła negocjacje z potencjalnymi wykonawcami usług – telefonicznie, poprzez pocztę e-mail, a także w trakcie bezpośrednich rozmów. Po podjęciu przez małżonka ostatecznych decyzji co do materiałów, wyposażenia sali, skarżąca zamawiała produkty niezbędne do realizacji przedsięwzięcia. Wskazywała ekipie remontowej miejsce położenia łazienek, wysokości odpływów lub położenia gniazdka. Zaplanowała miejsce tzw. „wiejskiego stołu”, usytuowania „orkiestry”, dobierała dodatki, omawiała z małżonkiem szczegóły wystroju sali.

W tym czasie płatnik składek starał się o dotację. We wniosku należało wskazać nazwy firm, w których będą zakupione materiały budowlane i wyposażenie sali weselnej, należało wskazać także ceny netto i brutto poszczególnych produktów. Wnioskodawczynie w tym zakresie pomagała w przygotowaniu wniosku, jednakże nie opracowywała go. Wniosek o dofinansowanie realizacji projektu z Unii Europejskiej został złożony, ale płatnik dofinansowania nie otrzymał z uwagi na braki w dokumentacji. W rezultacie płatnik zaciągnął kredyt na rozbudowę sali w wysokości 500 tys. zł. Skarżąca przygotowywała faktury

do zapłaty, czasami woziła je do biura rachunkowego i je opisywała. Skarżąca, zajmując się aranżacją nowej sali bankietowej, nie zajmowała się sprawami związanymi

z funkcjonowaniem K., restauracji, hotelu. Sporadycznie na prośbę męża pomagała przy organizacji wesel. Ubezpieczona spędzała w miejscu pracy po 6-8 godzin dziennie, czasem także weekendy. Małżonkowie sprawy związane z prowadzoną działalnością omawiali, konsultowali ze sobą także w domu. Ubezpieczona gromadziła informacje dotyczące nowej inwestycji, przedstawiała je mężowi i wspólnie podejmowali decyzje, przy czym głos decydujący miał małżonek. Swobodną decyzję pozostawił wnioskodawczynie jedynie co do wyboru zastawy.

Projekt koncepcyjny sali bankietowej został przygotowany przez E. G. – projektanta wnętrz, która wskazała swoje sugestie odnośnie kolorystyki tkanin, tynków i podłogi. Jej klientem był Ł. W. (1) i to on podejmował decyzję w zakresie realizacji projektu. Dwa- trzy razy odbyły się konsultacje z projektantką w obiekcie, podczas których była obecna wnioskodawczynie i Ł. W. (1). Wnioskodawczynie nie przedstawiła żadnych pomysłów w zakresie realizacji inwestycji i nie uczestniczyła czynnie w spotkaniach.

Od listopada 2014 r. nadzór nad pracami adaptacyjnymi w całości sprawował Ł. W. (1). Od stycznia 2015 r. zwiększony został wymiar czasu pracy M. P. (2), która odbierała zamówione materiały wyposażenia D. sali, sprawdzała je z

zamówieniami, odpowiadała za dokumentację księgową związaną z tą inwestycją i jeśli zachodziła taka potrzeba kontaktowała się ze skarżącą.

Obroty firmy (...) po oddaniu tej sali weselne do użytku wzrosły około 30%.

J. W. została zgłoszona przez Ł. W. (1) ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 września 2014 r. z podstawą wymiaru składek w wysokości 9.365 zł, jako osoba współpracująca. Od dnia 19 listopada 2014 r. była niezdolna do pracy, a w dniu 4 grudnia 2014 r. trafiła do szpitala z powikłaniami i następnie przebywała na zwolnieniu lekarskim do czasu rozwiązania. Drugie dziecko urodziła w kwietniu 2015 r., w 33 tygodniu ciąży. Ubezpieczona przed urodzeniem w 2012 r. pierwszego dziecka poroniła pierwszą i drugą ciążę.

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego wnioskodawczyni planowała wrócić do pracy w firmie męża, jednakże małżonek nie zdecydował w jakim charakterze i czym miałyby się zajmować. Rozważane były możliwości, aby wnioskodawczyni zajmowała się cukiernictwem, ale odrębnie.

Powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o przesłuchanie w charakterze strony Ł. W. (1) – k. 217-217v a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:03:30-00:06:31 w zw. z k. 94-94v zapis na płycie CD 01:47:09-02:20:17, płyta CD – k. 96 a.s.), zeznania świadka E. G. – k. 181-181v a.s., zapis na płycie CD 00:02:26-00:19:09, płyta CD – k. 182 a.s. t. I).

Zdaniem Sądu II instancji świadek M. P. (2) potwierdziła okoliczność przebywania ubezpieczonej w obiekcie i zajmowaniem się wystrojem. Świadek zeznała,

że z racji wykonywanych czynności przebywała ona w restauracji, a wnioskodawczyni w sali bankietowej (w innej części obiektu) i spotykały się na obiedzie. Wnioskodawczyni opowiadała świadkowi co aktualnie robiła. Zeznania tego świadka nie są dowodem wskazującym na samodzielność i decyzyjność czynności podejmowanych przez wnioskodawczynię. Potwierdzają one jedynie obecność ubezpieczonej i zaangażowanie w pomoc mężowi przy wystroju sali diamentowej.

Za niewiarygodne Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka M. P. (1), albowiem z racji zakresu swoich obowiązków nie miał on stałego kontaktu z wnioskodawczynią, więc nie mógł posiadać tak szczegółowej wiedzy o czynnościach przez nią wykonywanych od września 2014 r., tym bardziej, że nie potrafił opisać szczegółowo na czym polegało zaangażowanie skarżącej w prowadzenie działalności małżonka przed wrześniem 2014 r. zasłaniając się niepamięcią.

Zeznania I. K., opiekunki synka wnioskodawczyni nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ świadek nie posiadał bezpośredniej wiedzy na temat podejmowanych przez ubezpieczoną czynności w k..

Zgromadzone w sprawie dokumenty (faktury, rachunki) potwierdzają zaangażowanie w pomoc mężowi przy wystroju sali weselnej.

W kontekście powyższej oceny przesłuchanie w charakterze strony wnioskodawczyni co do podejmowania samodzielnych decyzji, istotnego ciężaru gatunkowego tych działań, są niewiarygodne i składane na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle powyższych ustaleń i w oparciu o treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1383 ze zm.; dalej ustawa systemowa) J. W. nie posiada statusu osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej

Przechodząc do rozważań merytorycznych należało wskazać, że zgodnie z art. 6 ust.

5 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 ustawy systemowej, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Jak wskazuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i

współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10 (art. 11 ust. 2 ustawy systemowej).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 241 wskazał, że ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, z czego jednak nie można wyprowadzać wniosku, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności, praca ta dla celów ubezpieczeń społecznych musi być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności. Okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 i 27 k.r.o.). Z powołanych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie można wysnuwać obowiązku świadczenia pracy w zakładzie współmałżonka, jednak

w sytuacjach, w których z określonych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonek nie może wykonać czy wykonywać określonej czynności, brak jest przeszkód,

a jak twierdzą niektórzy komentatorzy, istnieje powinność drugiego małżonka udzielenia pomocy i wykonania nieodpłatnie pracy za małżonka, który tej pracy wykonać nie może (por. A. Dyoniak: Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu, *Studia Prawnicze* 1992 nr 3-4, s. 55). Również pomoc świadczona przez małżonka regularnie na rzecz drugiego małżonka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może budzić wątpliwości, choćby z tego względu,

że zgodnie z art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, a stosownie do § 2 tego artykułu zgoda drugiego małżonka potrzebna jest wyłącznie przy dokonywaniu czynności przekraczających czynności zwykłego zarządu. Udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej, w ramach ustawowego obowiązku wzajemnej pomocy, jest normalną konsekwencją współdziałania małżonków na rzecz założonej przez nich rodziny i nie podlega zasadzie odpłatności (por. M. Skąpski: Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy, *Państwo i Prawo* 1999 nr 12, s. 56). Brak jest więc uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (najczęściej jest to działalność prowadzona w niewielkim rozmiarze w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego) z pomocy małżonka w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie i jeżeli ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest niecelowe i nieracjonalne zatrudnianie pracownika. Zaznaczenia wymaga, że pomoc małżonka może mieć charakter awaryjny, incydentalny, kiedy wyręczając małżonka, przedsiębiorcę działa niejako „w zastępstwie” tego przedsiębiorcy, ale może polegać również na innego rodzaju aktywności na rzecz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę, że ustawa systemowa, realizując podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych, tj. powszechności i równości, chroni swym zakresem wszystkie osoby żyjące z własnej pracy, wiążąc przy tym przymus ubezpieczenia nie tylko

z działalnością zapewniającą środki utrzymania, ale również z faktem posiadania jakiś stałych źródeł dochodu (np. stypendia, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki z ubezpieczenia społecznego), uznać można, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest takie współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. Inaczej rzecz ujmując, współpracą jest stała pomoc przy prowadzeniu działalności, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

W takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się

przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Z powyższego wyraźnie wynika, iż ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 272/15, LEX nr (...)).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474 zwrócił uwagę, że dopuszcza się pogląd, zgodnie z którym obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy w jego działalności zawodowej uzyskuje prymat wtedy, gdy stanowi jednocześnie, ze względu na całokształt okoliczności, najwłaściwszy sposób spełnienia przez zatrudnianego małżonka obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w myśl art. 27 k.r.o. Decyduje o tym przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, wielkość korzyści uzyskiwanych w wyniku współpracy zawodowej małżonków, w porównaniu z dochodem, który niepracujący dotąd małżonek może uzyskać pracując samodzielnie (odwołanie do M. S., Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 7). Natomiast okazjonalna pomoc małżonka, bez względu na to, czy współmałżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy nie, jest świadczeniem zaliczającym się do zakresu zastosowania normy z art. 23 k.r.o. Pomoc taka ogranicza się do świadczeń nieregularnych i niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. (odwołanie do M. S., Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 8).

W ocenie Sądu Najwyższego, w tak określony model obowiązków małżeńskich, ukształtowany na gruncie prawa rodzinnego, należy wpisać szczególną regulację prawną wynikającą z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sądy obydwu instancji, odwołując się do utrwalonego orzecznictwa, prawidłowo odczytały legalne rozumienie pojęcia osoby współpracującej. Trafnie uznały, że konstytucyjne cechy działalności osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, to istotny ciężar gatunkowy działań, bezpośredni związek z przedmiotem działalności, stabilność i zorganizowanie, znaczący czas poświęcany na realizację zadań. W uzupełnieniu należy dodać, że działalność osoby współpracującej powinna, co do zasady cechować się tymi samymi przymiotami co działalność osoby prowadzącej, czyli ciągłość, zorganizowanie i zarobkowy charakter, ukierunkowane na określony profil (por. art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej tekst jednolity z 24 kwietnia 2013 r., (Dz. U. z 2013 r. poz. 672). Opisane wyżej kryteria są jasne i możliwe do zweryfikowania. W tak rozumianą działalność rzecz jasna nie wypisuje się doraźna pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 k.r.o. Wzajemna pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny stanowią bowiem przejaw realizacji obowiązków małżeńskich.

Małżonkowie mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wzajemnej pomocy. Świadczenie pomocy małżonkowi, który prowadzi działalność gospodarczą nie może zatem być poczytywane w kategorii zarzutu. Istotne jest jednak wytyczne granicy pomocy dozwolonej prawem, której naruszenie będzie skutkowało uznaniem współpracy - w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - przy działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonka.

Przy tym wszystkim wymaga jednak podkreślenia, że nie ma możliwości zdefiniowania uniwersalnej reguły pozwalającej na uznanie przekroczenia dopuszczalnej prawem granicy pomocy małżeńskiej; każdorazowo bowiem należy dokonywać tej weryfikacji z uwzględnieniem konkretnych okoliczności analizowanego przypadku. W szczególności istotny może się okazać zakres i profil działalności prowadzonej przez małżonka zważywszy, że drugi małżonek może nie mieć predyspozycji, czy kwalifikacji do wykonywania działalności współmałżonka, co będzie go wprost dyskwalifikowało jako osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że w pewnych przypadkach również forma prawna działalności współmałżonka może wykluczyć drugiego małżonka ze stałej współpracy przy prowadzeniu działalności.

Sąd Najwyższy stwierdził stanowczo, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny przez każdego z małżonków, wynikający z art. 27 k.r.o. może być realizowany zarówno w postaci pracy zawodowej małżonka, jak też w postaci pracy wykonywanej na rzecz współmałżonka. Małżonkowie prowadząc wspólną działalność gospodarczą pracują dla dobra rodziny, a środki pochodzące z ich pracy zaspakajają potrzeby rodziny i budują jej dobrobyt. Zaspokajanie potrzeb rodziny przez każdego z małżonków z definicji więc zakłada działalność zarobkową, chociaż nie tylko, a w tym mieści się również współpraca małżonka ze współmałżonkiem prowadzącym pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 pkt 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Również norma z art. 23 k.r.o. definiując obowiązek małżonków współdziałania dla dobra rodziny, do sfery stosunku prawnego małżonków jednoznacznie wprowadza element zobowiązania finansowo-materiałnego, którego nieodłączną cechą jest obowiązek podejmowania działań nakierowanych na pozyskanie środków niezbędnych dla zabezpieczenia codziennego bytu rodziny. Realizacja pracy zawodowej małżonków wpisuje się w tę normę. W tym kontekście istotny jest też element ustroju majątkowego małżonków, bowiem w ustroju wspólności majątkowej oboje są uprawnieni do majątku wspólnego i partycypują we wzroście jego wartości niezależnie od tego, że jeden z małżonków prowadzi działalność zarobkową a drugi pracuje na jego rzecz.

Podsumowując, Sąd Najwyższy uznał, że norma wynikająca z art. 23 k.r.o. definiuje zasady na których zasadzają się prawa i obowiązki małżonków, natomiast jej uszczegółowieniem jest obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, określony w art. 27 k.r.o. Żaden z tych przepisów nie wyklucza regulacji zawartych w art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 pkt 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które zobowiązania małżeńskie wprowadzają do sfery regulacji publicznoprawnych. W tym miejscu należy podkreślić istotny walor regulacji z zakresu ubezpieczenia społecznego. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie powinien być bowiem traktowany jako uciążliwość publicznoprawna, lecz jako zabezpieczenie interesu prawnego małżonka zaangażowanego w pracę na rzecz działalności zarobkowej współmałżonka. Stanowi bowiem gwarancję zabezpieczenia społecznego na wypadek zdarzeń losowych wykluczających zdolność do pracy oraz na starość, jak też na wypadek konfliktu małżeńskiego. W czasie trwania harmonijnego współżycia małżonkowie sami dochodzą do porozumienia co do sposobu realizowania obowiązku pomocy małżeńskiej, natomiast w razie konfliktu zasadniczo mają zagwarantowane jedynie te prawa, które zdolali sobie zapewnić w granicach legalnego działania.

Sąd Apelacyjny mając na względzie wskazane rozważania prawne uznał, że w analizowanej sprawie czynności faktyczne podejmowane przez wnioskodawczynię od dnia 1 września 2014 r. wpisują się w doraźną pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 k.r.o., a nie były to czynności podejmowane przez osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny nie neguje zaangażowania ubezpieczonej w działalność prowadzoną przez męża, jej obecności w K., jednakże nie sposób przyjąć, aby jej czynności (wystrój jednej z sal weselnych) posiadały cechy - ciągłości, zorganizowania i zarobkowego charakteru i ukierunkowania na określony profil. Czynności podejmowane przez wnioskodawczynię dotyczyły wystroju D. sali, a z wykształcenia jest ona technologiem żywności i żywienia człowieka, dlatego trudno przyjąć, aby cechowały ją specjalne predyspozycje i wiedza pozwalające na kompleksową aranżację sali, w tym prowadzenie nadzoru nad pracami budowlanymi i wykończeniowymi. Płatnik składek przyznał, że jedynie wystrój sali zostawił żonie, a sam zajął się cięższymi pracami i współpracą z firmami wykonawczymi.

Znamienne była treść zeznań Ł. W. (1), z których wynika, że tylko okresowo zgodził się na zaangażowanie żony na rzecz prowadzonej przez niego działalności, ograniczając ją jedynie do aranżacji sali weselnej. Jej stan zdrowia, umiejętności, pomoc opiekunki w opiece nad synem, brak własnej pracy zawodowej pozwalały jej na wybór kolorystyki ścian, płytek, rozkładu adaptowanego na potrzeby działalności pomieszczenia, wyszukania dostawców elementów wystroju (lamp, stołów, krzeseł, zastawy). Jednakże z racji swojego doświadczenia w przygotowaniu obiektu do prowadzenia działalności gospodarczej i osobistego zaangażowania w jej prowadzenie, decydował on ostatecznie o wyglądzie i funkcjonalności tej sali oraz jej wyposażeniu. Zakres pracy przez skarżącą w okresie od 1 września 2014 r. do dnia 19 października 2015 r. na rzecz jej małżonka nie powodował, że stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności osiągały taki pułap, jaki zapewnia z współdziałanie przy prowadzeniu K.. Zdaniem Sądu II instancji

twierdzenia ubezpieczonej o wymiernej korzyści finansowej, jaką uzyskał mąż z tytułu podjętych przez nią czynności są chybione. Dodatkowa sala weselna została uruchomiona dopiero pięć miesięcy od daty kiedy stała się ona niezdolna do pracy. To, że uruchomienie D. sali spowodowało wzrost dochodu formy o ok. 30 % nie było tylko wynikiem czynności skarżącej, ale przede wszystkim prowadzonej działalności marketingowej i promocyjnej, zapotrzebowaniem na organizację imprez i jakością usług gastronomicznych świadczonych przez małżonka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby działalność wnioskodawczyni miała mieć charakter działalności osoby współpracującej, która z założenia jest pewnego rodzaju odciążeniem dla osoby prowadzonej działalność gospodarczą, to konieczne było wykazanie takich samych przymiotów co działalność osoby prowadzącej, czyli ciągłości, stabilności, zorganizowania i zarobkowego jej charakteru. Tymczasem czynności podejmowane przez skarżącą nie miały charakteru stałej pomocy, która miała generować stałe, dodatkowe dochody z działalności małżonka. Wręcz przeciwnie Ł. W. (1) chciał być jedyną osobą decyzyjną i nie widział potrzeby stałej współpracy małżonki przy prowadzeniu działalności. Ze względu na rozmiar i profil prowadzonej przez niego działalności, predyspozycje, czyli kwalifikacje merytoryczne małżonki, nie widział potrzeby podjęcia przez nią takiej aktywności zawodowej, która spowodowałaby wzrost dochodów firmy.

W świetle przywołanych wyżej przepisów ustawy systemowej, brak jest zatem podstaw do objęcia ubezpieczonej obowiązkowym ubezpieczeniem od dnia 1 września jako osoby współpracującej przy prowadzeniu pozarolniczą działalność.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji pozwanego i zmiany wyroku było rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję. Sąd miał na uwadze, że odwołanie zostało wniesione w dniu 25 marca 2015 r. (data prezentaty), a więc przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały składu siedmiu sędziów (zasada prawna) z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, LEX nr 2071356, co implikowało, że wysokość wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego organ rentowy należało ustalić w oparciu o stawki minimalne określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 – w brzmieniu przed zmianą obowiązującą od dnia 1 sierpnia 2015 r.; dalej rozporządzenie). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. poprzez częściowe odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami zastępstwa procesowego jej przeciwnika procesowego. Podkreślić należy, iż w dacie wniesienia odwołania w niniejszej sprawie w sprawach o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego lub o podleganie ubezpieczeniom społecznym stosowano zasadę orzekania o kosztach zastępstwa procesowego radcy prawnego z uwzględnieniem minimalnych, ryczałtowych stawek obowiązujących w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Z tego względu strona wnosząca odwołanie mogła liczyć się z tym, że w przypadku przegrania procesu poniesie koszty zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika przy uwzględnieniu powyżej stawki minimalnej określonej dla tego rodzaju spraw. W związku z powyższym na podstawie art. 102 k.p.c. zasadne było obciążenie wnioskodawczyni kwotą 60 zł odpowiadającą wysokości minimalnej ryczałtowej stawce ustalonej na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przepisów § 2 pkt 4 w zw. z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zgodnie z zasadą prawną, uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, LEX nr 2071356 mając na względzie, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 8.962,29 zł stawka minimalna 1.800 zł x 75 %).

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski